

Louis Sempatorz



2170

Kwestionariusz. ¹⁻ ~~byłoby~~ ~~z~~ 1940 r.

Helena Szeleszk nr. 21. III. 1901 r. w Łowiczu w domu po wroczeniu Pol. Garnist. w Łowiczu. Po śmierci męża od 1938 roku do września 1939 r. pracowała w Poddzielnicy Pol. W roku 1940 od 25 III - 13 IV. byłam przesłuchiwaną przez N. H. V. S. w komisie przy ul. Marii Magdaleny, 5 razy wieczorami do późnej nocy. Zaręczano mi że pracowałam w oddziale politycznym i że nie mam mojej rodziny a ja go ukrywam. W nocy z 13-14 IV. 1940 r. wywieziono mnie jak wiele innych z Łowicza do Kasexstanu podnocnego Semipalatyńskiej obłasti. Dobrze kwarta 20 dni kolejną do stacji, Dzanga z Dobe. Wczesną poranną otrzymaliśmy mało gorącego wody i chleb obiad wieczorem a cyrko w nocy. Kilka razy dostaliśmy konserwy a dzieci i chorzy po kilka cukierków i trochę cukru. W wagonach było po przeciętnie 50-60 osób - warunki fatalne pod względem higieny, brak miejsca i powietrza najwięcej chorowały się od czasu, że stacji fichtaliojny przez stację 5 dni i 4 nocy do przeznaczono nam miejsca - do worków; Biegacz w Kalketyńskim rejonie. Następnego dnia po przybyciu karano nam iść do pracy. Praca narazie była lekka, robotnic kiziatkoi T. J. opad na ziem, do pracy tej poszło tylko kilkanaście osób, słabsi zostali jeszcze w domu, ja z przyjaciółkami dostaliśmy pracę w punkcie garbarczym, czyszczeniu maszyn rolniczych, czyszczeniu ze starego lakieru i lakierowaniu samoschodów cyrko wyl, po tej pracy wydano nas o 5 km dalej do oddziału ziemna, praca była ciężka i mało płacono. Za postrojenie tony zboża płacono 12 kopiejek, czyszczeniu ziemna na młynach wotierowkach 4 ruble za tony ale niestety nigdy nie wypłacano nam pełnego zarobku. Mieszkaliśmy śledziliśmy z jednej stacji w której mieszkało 6000

ИСТОРИЧНЫ 2170

Zmarł między innymi lat 21 zębodu Dąbrowski z Podgórskiem
 z Warszawy, opiewa wierszy Sypka, Henryk Morguek z Lubom
 wycenił koleją, profesor gim. Klimoczek to są i kilka
 nazwiska zapamiętałem. W miesiąc lutym mierzymy parę do sta
 mi, teraz zaużył się okres chorób; epidemii tyfusu; wycygu cho
 rowali bardzo ciężko częściej leczenia w szpitalu inni zaś w domu
 W okresie tym w szpitalu zmarło 10 ludzi. N. H. W. D. zrobiło
 wielkie trudności a nawet na przystanku wsiadania do Armii
 nie można było dostać zwalnego na wyjazd. Po otrzymaniu
 zwolnienia które opiewało na nazwisko p. Anbrochowie
 i moje zwolnienie się do nacelnika, N. H. W. D. w Turku
 i odmówiono nam zwolnienia na wyjazd. Po kilku nastu
 dniach jeden z milicjantów za wyrobieniem wynagrodze
 niem, t. j. 2000, posiedli biletyny i inne rzeczy, odwrócił
 nas do Gaszkontu, a z tam do Setału w Janajulu auto
 busem który był wydzany po inne rzeczy.
 19. VIII. t. j. drugim reutem wyjechałem do Kremnowska
 a z tam 25. 8. wyjechałem do Tramu. Do Tcheranu przyje
 chałem 24. IX. a 27. IX. zostałem przez krainę lekarzy przyje
 rdzeregi P. S. W. H.

Ochotnicza rezerwowa.

Helena Fielisetz

M. p. 4. III 943. D. G. A. P. W.